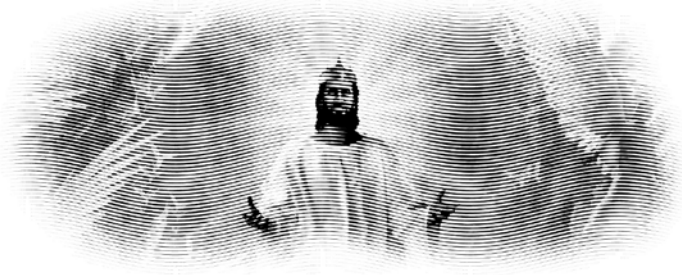


Lekcja XIII — 27 czerwca

# KU WIECZNOŚCI



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 20 czerwca

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Ps 80,1-20; 1 Tes 4,17; Ap 21,9-27; Iz 25,8; Ap 7,17; 21,4; J 6,44.**

**TEKST PAMIĘCIOWY: „Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzemy go takim, jakim jest” (1 J 3,2).**

Co przyniesie nam przyszłość? Co nas czeka? Myśl o przyszłości może być jednocześnie przytłaczająca, ekscytująca, przerażająca i zachwycająca. Wiemy, że Jezus jest wierny, a Jego słowa są prawdą (zob. Ap 3,14). Czekają nas niespokojne czasy (zob. Mt 24,21-22), ale Jezus obiecał, że nigdy nas nie opuści ani nie porzuci (zob. Hbr 13,5). On uczyni to, co zapowiedział, że uczyni — tak zawsze było i tak będzie (zob. Hbr 10,23). Dlatego „kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (Mt 24,13).

Bez względu na to, jak długo spodziewamy się żyć na tym świecie, powinniśmy pilnie kierować wzrok na Jezusa i podążać za Nim. Nie zawsze jest to łatwe w świecie, który domaga się naszej uwagi, ale wraz z Dawidem możemy powiedzieć: „Oczy moje zawsze patrzą na Pana, bo On wyswobadza z sieci nogi moje” (Ps 25,15).

W tym tygodniu będziemy się uczyć o niebiańskiej nagrodzie (zob. Mt 5,12 i Ap 22,12) — jak będzie w niebie i jak wspaniale będzie żyć w obecności Tego, który nas stworzył, umiłował aż do śmierci, odkupił nas z naszych grzechów i wkrótce przyjdzie powtórnie po nas. Do tego czasu naszym obowiązkiem jest trwać w wierze.

Gdy rozglądamy się wokoło, widzimy świat chwiejący się w podstawach i słyszemy jęki uciskanych ludzi. Znaki zapowiedziane przez Jezusa wypełniają się przed naszymi oczyma. Wojny i wieści wojenne, narody powstające przeciwko sobie nawzajem, głód, zarazy, trzęsienia ziemi i prześladowania (zob. Mt 24,6-11) pojawiają się wokoło i narastają z biegiem czasu. Żyjemy w poważnych czasach, w których potrzebujemy trwałej więzi z Bogiem.

Szczególnej aktualności nabrały dziś słowa apostoła Piotra: „Przybliżył się koniec wszystkiego. Bądźcie więc roztropni i trzeźwi, abyście mogli się modlić” (1 P 4,7). Skoro Piotr napisał to niemal dwa tysiące lat temu, to tym bardziej teraz jest czas, byśmy utwierdzali i umacniali naszą osobistą więź z Bogiem. Niezależnie od tego, ile czasu pozostało do końca świata, nasze życie zawsze jest krótkie z perspektywy wieczności. „A teraz wy, którzy mówicie: Dziś albo jutro pójdziemy do tego lub owego miasta, zatrzymamy się tam przez jeden rok i będziemy handlowali i ciągnęli zyski, wy, którzy nie wiecie, co jutro będzie. Bo czymże jest życie wasze? Parą jesteście, która ukazuje się na krótko, a potem znika” (Jk 4,13-14). Wiemy, że ta przestroga jest bardzo trafna. Wielu z nas może nie doczekać jutra. Taka jest smutna rzeczywistość egzystencji w upadłym świecie. Jakże ważne zatem jest to, byśmy byli pewni naszej więzi z Bogiem i zawsze zachowywali świadomość tego, jak bardzo potrzebujemy Boga i Jego zbawiennej łaski!

**Przeczytaj 80. rozdział *Księgi Psalmów*, który zawiera piękne wezwanie skierowane do nas przez Boga. Zwróć szczególną uwagę na Ps 80,2-4.15-20, zastępując w tych wersetach słowa: *nam, nas i my*, odpowiednio słowami: *mi, mnie i ja*. Bez względu na różnicę czasu, miejsca i kontekstu, jak ten psalm osobiście odnosi się do ciebie?**

.....

.....

Wszyscy potrzebujemy duchowego ożywienia. Łatwo przychodzi nam uleganie rozleniwieniu oraz zapominanie o tym, czego Bóg dla nas dokonał i nadal dokonuje. Każdy wierzący człowiek, nawet gdy zмага się z problemami, może modlić się takimi słowami:

— „Rozjaśnij oblicze swoje, a będziemy zbawieni!” (Ps 80,20).

Gdy przyjmujesz to, czego Jezus dokonał dla ciebie, i wiesz, że twoje grzechy zostały przebaczone dzięki przypisaniu ci doskonałej sprawiedliwości Jezusa przyjętej przez wiarę, możesz być pewny, iż jesteś zbawiony w Nim.

**Jak rozumiesz to, iż Bóg *rozzaśnia* swoje oblicze nad tobą, zwłaszcza w kontekście świadomości, że wyłącznie sprawiedliwość Chrystusa jest podstawą naszego zbawienia?**

Zostaliśmy stworzeni do życia w ścisłej więzi z Bogiem (zob. Rdz 2,7). Od upadku ludzkości Bóg czyni więc wszystko, by przywrócić naszą zerwaną łączność z Nim (zob. J 3,16). Wszczepił On w nasze serca pragnienie życia wiecznego, choć nasz umysł nie jest w stanie pojąć pełni Bożego dzieła dokonanego dla nas (zob. Koh 3,11). Czy chcemy, czy nie, uczestniczymy w wielkim boju toczącym się wokół nas i w nas, nawet jeśli na co dzień nie dopuszczamy do siebie myśli, jak wielka cena została zapłacona, by umożliwić odnowienie naszej więzi z Bogiem zamierzonej przez Niego. Zajmują nas nasze ziemskie problemy i walka o byt, tak iż zapominamy, że „nasza (...) ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa, który przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może” (Flp 3,20-21).

W miarę zbliżania się końca świata coraz wyraźniej uświadamiamy sobie, że pewnego dnia niewielki jasny obłok ukaże się nad horyzontem na wschodzie, a gdy się przybliży, ujrzemy kogoś podobnego do Syna Człowieczego, mającego „na głowie swojej złotą koronę, a w ręku swym ostry sierp” (Ap 14,14). Jezusowi będą towarzyszyć „wszyscy aniołowie” (Mt 25,31), a Jego przyjście będzie widoczne dla wszystkich ludzi (zob. Ap 1,7). Zanim zstąpi, usłyszymy Jego okrzyk i trąbę Bożą. Na Jego głos ci, którzy umarli, ufając Mu, powstaną z martwych (zob. 1 Tes 4,16). Rozpoznają Jego głos, gdy wywoła ich z niebytu (zob. J 5,28).

**Co stanie się później? (Zob. 1 Tes 4,17). Ostatecznie to, co apostoł Paweł napisał w Flp 2,10-11, zostanie wyrażone przez wszystkich mieszkańców wszechświata.**

.....

.....

Cóż za niesamowita i wspaniała myśl! Pewnego dnia ujrzemy Jezusa na własne oczy. Usłyszymy Jego głos i wyznamy Go jako naszego Pana, patrząc Nań twarzą w twarz. Ten, o którym czytaliśmy, do którego modliliśmy się i o którym opowiadaliśmy innym — Ten, którego miłowaliśmy od dawna całym sercem, ukaże się w chwale i w całej swojej potędze. Możemy być tego pewni, bo Bóg jest prawdziwym, a Jego obietnice nie są rzucane na wiatr (zob. Ap 22,6).

W chwili, gdy zabrzmi trąba i wszelkie oko ujrzy Jezusa, nikt nie będzie żałował oczekiwania. Każda modlitwa pełna tęsknoty, każda chwila spędzona na czuwaniu u Jego stóp, każda okazja wykorzystana, by opowiadać o Nim, i każda życiowa próba zniesiona ze względu na Niego — wszystko to razem nabierze nowego sensu, gdy ujrzemy „jego oblicze” (Ap 22,4).

Osadzony na wyspie Patmos, apostoł Jan otrzymał wizję ludzkości zjednoczonej z Bogiem na wieczność.

### **Przeczytaj Ap 21,9-11. Jaka analogia (podobieństwo) tu występuje i dlaczego?**

W dniu zaślubin oblubienica wygląda szczególnie pięknie, więc wszyscy chcą ją zobaczyć. Dla oblubienca i oblubienicy dzień zaślubin jest początkiem nowego i wspólnego życia. Tak samo będzie i w naszej więzi z Bogiem w dniu powtórnego przyjścia Jezusa.

Jezus przygotowuje dla nas miejsce (zob. J 14,1-3), którego piękna nie sposób opisać słowami. „Ludzki język nie jest w stanie opisać zapłaty sprawiedliwych. Poznają ją tylko ci, którzy ją zobaczą. Ograniczony umysł człowieka nie jest w stanie pojąć chwały Bożego raj<sup>67</sup>”.

Choć obecnie nie jesteśmy w stanie pojąć, jakie będą nowe niebo i nowa ziemia, Bóg ukazał Janowi wizję miejsca, w którym wkrótce odbędzie się weselna uczta. W ten sposób Bóg zaprasza nas, byśmy o tym, co w górze, myśleli, „nie o tym, co na ziemi” (Kol 3,2).

Bóg starannie przygotowuje to wydarzenie i nie chce, by to *wesele* nas zaskoczyło (zob. Mt 22,1-14; 25,1-13).

Zgromadzeni mieszkańcy wszechświata będą śledzić to wydarzenie, a my będziemy ważnymi uczestnikami tej historii. Zostaniemy utożsamieni z *oblubienicą*, miastem, do którego Jezus zabierze nas po swoim powtórnym przyjściu. Ciekawe, że lud Boży (święci) także jest nazwany oblubienicą (zob. Ap 19,7), zapewne dlatego, że znajdzie się w mieście świętym, nowym Jeruzalem, zstępującym z nieba od Boga, przygotowanym „jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego” (Ap 21,2).

Ten niesamowity opis świętego miasta wskazuje na to, iż istnieje ściśle powiązanie między tym miastem i ludem Bożym, jako że zarówno miasto, jak i lud zostały nazwane *oblubienicą*. *Biblia* zawiera opis realnego świętego miasta, nowej Jerozolimy, „które jest stolicą i obrazem królestwa, określane jest mianem *oblubienicy*, *małżonki Baranka* (zob. Ap 21,9)<sup>68</sup>.

### **Przeczytaj Ap 21,9-27. Dlaczego rzeczywistość przedstawiona w tych wersetych jest dla nas obecnie trudna do wyobrażenia? Jak możemy choćby w pewnym stopniu zrozumieć, co zostało nam obiecane w tych słowach?**

<sup>67</sup> Ellen G. White, *Wielki bóg*, Warszawa 2019, s. 405.

<sup>68</sup> Tamże, s. 260.

Czy zastanawiałeś się kiedyś, czego najbardziej oczekujesz w wieczności? Dzieci najczęściej są zafascynowane tym, że będą mogły zaprzyjaźnić się ze zwierzętami, które obecnie rzadko bywają osławiane. Wielu wierzących z zachwytem oczekuje możliwości zwiedzania innych zamieszkałych planet we wszechświecie. Młodzież cieszy się na myśl, że w wiecznym życiu nigdy więcej nie trzeba będzie uczęszczać do stresującej ich szkoły, a zamiast tego będzie można podziwiać wspaniałości nieba. Dorośli podkreślają fakt, iż życie wieczne będzie wolne od cierpienia i śmierci, a ponadto nigdy więcej nie będzie rozstań i tęsknoty. Wszystkie te oczekiwania są słuszne i zostaną spełnione w nowym niebie i na nowej ziemi. Nic dziwnego, że myśl o życiu wiecznym rozpala nasze serca pewnością, że przyniesie nam znacznie więcej, niż mamy tu i teraz.

**Jakich jeszcze błogosławieństw możemy oczekiwać w wieczności? (Zob. Iz 25,8; Ap 7,17; 21,4).**

.....

.....

Z pewnością największym błogosławieństwem nieba będzie to, że będziemy widzieć Jezusa i składać Mu dziękczynienie za wszystko, co dla nas uczynił. Będziemy kierować ku Niemu nasze uwielbienie i cześć za zbawienie nas od wiecznej śmierci, dokonane przez Niego na krzyżu. „Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo” (Ap 5,12).

Jan Chrzciciel przedstawił Jezusa jako Baranka Bożego (zob. J 1,35-37) i uczniowie poszli za Nim. W Ap 14,4 czytamy, że Jego wyznawcy będą podążać za Nim na zawsze: „Podążają oni za Barankiem, dokądkolwiek idzie”. Aby podążać za Nim w niebie i na nowej ziemi, musimy iść za Nim już teraz.

Jezus, Baranek Boży, jest także naszym Pasterzem i prowadzi nas tak, jak nikt inny nie potrafi. Jego prowadzenie jest dla nas źródłem wsparcia w trudnych chwilach, ale Jezus nie przestanie nas prowadzić także w niebie: „Baranek, który jest pośród tronu, będzie ich pasł i prowadził do źródeł żywych wód” (Ap 7,17). Jako Jego lud, Jego owce, będziemy podążać za Jezusem w niebie, na zawsze pragnąc żyć w Jego obecności. Jedną z zasadniczych cech ludu Bożego będzie to, że „imię jego [Jezusa] będzie na ich czołach” (Ap 22,4). To znaczy, że On zawsze będzie w naszych myślach.

**Wysłuchaj pieśni *Follow the Lamb (Podążaj za Barankiem)*: <https://www.youtube.com/watch?v=t4h85Y7-CfI>. Uczynij jej słowa swoją osobistą modlitwą.**

.....

Do wszystkich nas dzisiaj Duch Święty kieruje zaproszenie:  
— Przyjdź!

**Przeczytaj poniższe wersety i zwróć uwagę na zaproszenie, jakie Bóg kieruje do nas, byśmy przyszli do Niego: Mt 11,28-30; Iz 55,1-3; J 6,44.**

---

---

Duch Święty pragnie prowadzić nas dzisiaj do Jezusa. Jezus zaprasza nas, byśmy przyszli do Niego oraz trwali w Nim dzisiaj i każdego dnia aż do Jego powtórnego przyjścia. Gdy odpowiadamy pozytywnie na to zaproszenie i przychodzimy do Niego, nasze serce staje się wrażliwe, a umysł uległy. Odczuwamy wtedy pokój, wiedząc, że On wzbudzi nas z martwych w dniu ostatecznym, choć czujemy się niegodni tego zbawienia. Jezus jednak powiedział:

— „Tego, który do mnie przychodzi, nie wyrzucę precz” (J 6,37).

Powinniśmy odczuwać nagłą potrzebę współdziałania z Duchem Świętym, by wzywać innych do ustanowienia zbawczej więzi z Jezusem. „A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A ten, kto słyszy, niech powie: Przyjdź! A ten, kto pragnie, niech darmo przychodzi, a kto chce, niech darmo weźmie wodę żywota” (Ap 22,17).

Zaproszenie jest do przyjęcia darmo jako dar łaski. Gdy przyjmujemy Jezusa i miłujemy Go całym sercem, umysłem, całą duszą i ze wszystkich sił (zob. Pwt 6,5), zostajemy zmienieni na zawsze.

Gdy Jezus zaprasza, byśmy przyszli do Niego, w ostatnich słowach *Biblii* obiecuje: „Tak, przyjdę wkrótce. Amen, przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22,20).

Co to znaczy *wkrótce*? Z naszej perspektywy, gdy zamkniemy oczy w chwili śmierci, to następnym wydarzeniem, jakie zarejestrujemy, będzie powtórne przyjście Chrystusa. Zważywszy na to, jak szybko upływa nasze życie, tak bliskie jest dla nas powtórne przyjście Jezusa. W chwili zmartwychwstania naszą pierwszą myślą będzie to, że przyjście Pana rzeczywiście nastąpiło rychło!

Dzisiaj widzimy jedynie zarys przyszłej rzeczywistości, jej odbicie w zwierciadle teraźniejszości. Jednak przyjdzie dzień, gdy ujrzymy to wszystko twarzą w twarz. Nie pozwólmy, by oczekiwanie nas znużyło! Niechaj tęsknota za wiecznością będzie silna oraz niech motywuje nas do wiary i ufności w miłość i dobroć Boga. Przyjdź, Panie Jezu!

**Pomódl się teraz o wiarę do wytrwania oraz zupełnego poddania się Temu, który umarł za nas i wkrótce przyjdzie powtórnie, by zabrać nas do domu!**

## DO DALSZEGO STUDIUM

„Jeśli nie przyjmujemy religii Chrystusa przez karmienie się Słowem Bożym, nie otrzymamy prawa wstępu do miasta Bożego. Karmiąc się ziemskim pokarmem i przyuczając smak do umiłowania rzeczy tego świata, nie zostaniemy przygotowani do przebywania na niebiańskim dworze i nie będziemy w stanie docenić czystej niebiańskiej atmosfery tego miejsca. Głosy aniołów i dźwięk ich harf nie będą się nam podobać. Nauka nieba będzie niezrozumiała dla naszego umysłu. Musimy łaknąć i pragnąć sprawiedliwości Chrystusa oraz być ukształtowanymi i uformowanymi przez odradzający wpływ Jego łaski, abyśmy zostali przystosowani do społeczności niebiańskich aniołów. (...).

Wówczas narody nie będą miały żadnego innego prawa poza prawem nieba. Wszyscy staną się szczęśliwą i zjednoczoną rodziną ubraną w szaty chwały i dziękczynienia. (...). Na ten widok gwiazdy poranne zaśpiewają, a synowie Boży wykrzykną radośnie, gdy Bóg i Chrystus oświadczą razem:

— Odtąd nie będzie już grzechu ani śmierci.

Musimy nabrać nawyku mówienia o niebie i jego pięknie. Mówmy o tym życiu, które będzie mierzone życiem Boga oraz w którym zapomnisz obecne drobne próby i trudności. Niech umysł zostanie pociągnięty do Boga<sup>69</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Przeczytaj opis wizji nieba danej Ellen G. White w książce *Early Writings* na stronach 14-20. Co najbardziej porusza cię w tym opisie?
2. Jakie przesłanie *Lekcji Biblijnych 2/2026* chcesz zapamiętać, aby zachować mocną więź z Bogiem aż do powtórnego przyjścia Jezusa?
3. Kto ze znanych ci osób potrzebuje usłyszeć o nadziei dotyczącej nieba? Zaplanuj, w jaki sposób tej osobie o tym opowiesz. Pamiętaj, że nie możesz się dzielić z innymi nadzieją, której sam nie masz.

## PODSUMOWANIE

Kierujmy wzrok na cel wytknięty przed nami, „mając tę pewność, że Ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, będzie je też pełnił aż do dnia Chrystusa Jezusa” (Flp 1,6). Bóg ustanowił więź z nami i On ją zacieśni. Wzrastajmy więc w miłości i wierze, czekając na dzień powtórnego przyjścia Jezusa i polegając wyłącznie na Jego sprawiedliwości przypisanej nam przez wiarę.

<sup>69</sup> Ellen G. White, *The Faith I Live By*, Waszyngton 1958, s. 363.